

ZDANIA SĄ PODZIELONE. (...)”Prof. Jędrzejczak był jednym z pierwszych naukowców, który już w połowie lat 90. wychwalał zalety inżynierii tkankowej. Dlaczego zatem dziś, w wypowiedziach dla mediów, inżynierię tkankową, wykorzystującą mrożone komórki macierzyste krwi pępowinowej, nazywa obiecywaniem gruszek na wierzbie? Nie jestem dogmatykiem, lecz sługą wiedzy. Istnieje zasada najpierw zbadać, potem sprzedawać, a nie odwrotnie. Przykładowo, okazuje się, że po rozmrożeniu komórki krwi pępowinowej mogą być zbyt delikatne, by je skutecznie i efektywnie różnicować w komórki wyspecjalizowane.”(...) Ja uważam, że nie ma to sensu. W Krakowie są co najmniej 2 takie banki i każdy ginekolog ma możliwość organizacji pobrania krwi podczas porodu. Ginekolog może ale nie ma obowiązku proponować takiego rozwiązania.